

Jacek Nogowski

DOBRO WSPÓLNE PODSTAWĄ POSZANOWANIA CZŁOWIEKA W KONTEKŚCIE WYZWAŃ SPOŁECZNYCH

Dobro wspólne (łac. *bonum commune*) polega na stworzeniu maksymalnych szans rozwoju jednostkom ludzkim przynależnym do różnych społeczności. Określa ono cel i zadania każdej społeczności (ile jest odrębnych celów, tzn. dóbr wspólnych, tyle jest rodzajów społeczności). W nauczaniu społecznym Kościoła podkreśla się, że dobro wspólne obejmuje sumę takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość. Nie zawsze wiadomo, na czym polega ta „suma” warunków, ze względu na zróżnicowanie społeczności ludzkich oraz na sytuację wyznaczoną okolicznościami miejsca i czasu. Dlatego podkreśla się, że dzisiaj prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej. Z podanych przez Nauczycielski Urząd Kościoła określeń dobra wspólnego wynika, że z jednej strony chodzi o wytworzenie wartości wspólnych, z drugiej zaś, o pełny rozwój osobowości. Ludzie w tym celu tworzą różnego rodzaju dobra wspólne, by dzięki nim osiągnąć pełnię człowieczeństwa i zrealizować własne cele życiowe. Dobro wspólne nie jest zatem celem samym w sobie, ale jego sens wyczerpuje się w służbie człowiekowi [Piwowski 1993].

Należy podkreślić, że każde dobro wspólne związane jest z porządkiem celów ugruntowanych w rozumnej naturze ludzkiej. Z uwagi na ten porządek celów, mających podstawę w różnorodnych zdolnościach i potrzebach natury

ludzkiej, jednostki ludzkie uczestnicząc w społecznej kooperacji, zespalają się wokół określonych zakresów dóbr. W ten sposób tworzą różnorodne społeczności (mniejsze i większe, niedoskonałe i doskonałe, niesamowystarczalne i samowystarczalne). Wynika z tego, że jedne z nich mogą mniej, a inne bardziej przyczyniać się do pełnego rozwoju osoby ludzkiej. Przy ostatecznym ukierunkowaniu wszystkich rodzajów dóbr wspólnych na osobę ludzką wytwarza się pewien porządek zależności dóbr wspólnych mniejszych społeczności od dóbr wspólnych większych społeczności. Oznacza to, że dobra wspólne społeczności mniejszych mieszczą się w dobrach wspólnych społeczności większych, od rodziny począwszy, a na społeczności ludzkości skończywszy. Podkreślają to Ojcowie Soboru Watykańskiego II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*¹: „Z coraz ściślejszej zależności wzajemnej, z każdym dniem ograniczającej powoli cały świat, wynika, że dobro wspólne – czyli suma warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeszeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość – staje się dziś coraz bardziej powszechne i pociąga za sobą prawa i obowiązki, dotyczące całego rodzaju ludzkiego. Każda grupa społeczna musi uwzględnić potrzeby i słuszne dążenia innych grup, co więcej, dobro wspólne całej rodziny ludzkiej” (nr 26) [Piwowarski 1993].

Spośród najbardziej samowystarczalnych społeczności wchłaniających dobra wspólne mniejszych społeczności najważniejsze są dwie: państwo i społeczność ludzkości. Jeszcze po II wojnie światowej przedstawiciele katolickiej nauki społecznej traktowali państwo jako „najszerszą społeczność” (J. Messner). Okazało się jednak, że wszystkie społeczności – społeczeństwo i państwo – potrzebują wzajemnego uzupełniania się w ramach najszerszej społeczności, jaką jest społeczność ogólnoludzka. Społeczność ta, choć nie jest zorganizowana, ponieważ brak jej władzy wyposażonej w odpowiednie prerogatywy, faktycznie istnieje, gdyż koncentruje się na światowym dobru wspólnym „każdego człowieka i całego człowieka”. Znamienne jest przy tym, że mimo ukierunkowania dóbr wspólnych mniejszych społeczności na dobra wspólne społeczności większych, u podstaw wszystkich struktur społecznych

¹ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes* (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-115 [dalej cyt.: GS]; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606.

znajduje się osoba ludzka, która „jest i musi być podmiotem, fundamentem i celem”² wszelkiego życia społecznego [tamże].

Nauka społeczna Kościoła przypomina, że człowiek jest istotą społeczną, to znaczy, że pełny rozwój jego osoby może się dokonać jedynie w społeczności. Społeczeństwo zaś tworzą rozmaite i różnorodne grupy ludzi, których łączą wspólne życie i wartości, czyli właśnie dobro wspólne. Wśród tych grup szczególne znaczenie posiada rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, ale także naród, państwo oraz – w najszerszym znaczeniu – społeczność światowa. Każda z tych grup we właściwym sobie zakresie kształtuje człowieka i w każdej człowiek może rozwijać swoje zdolności, współtworząc zarazem społeczność, w której uczestniczy. Zasadę „dobra wspólnego” można – za papieżem Janem XXIII – opisać właśnie jako sumę tych warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swoją osobistą doskonałość³ [Wuwer 2001].

Jan Paweł II ukazywał, że zadaniem głowy rodziny, w porozumieniu i przy współpracy wszystkich jej członków, jest takie określenie zasad panujących w domu, aby wszystkim jej członkom umożliwić nie tylko pokojowe współżycie, lecz także jak najszybsze i jak najpełniejsze osiągnięcie własnej, osobowej doskonałości. Wspólne zamieszkanie nie może zubażać żadnej z tych osób, ale powinno służyć dobru każdej z nich i być w ten sposób dla dobra całej rodziny. Ma realizować dobro człowieka – osoby we wspólnocie.⁴

W społeczeństwie (zarówno tym lokalnym, jak też ogólnoswiatowym) najważniejszą postacią dobra wspólnego są wartości moralne. Władze publiczne mają do spełnienia rolę podobną do tej, którą w powyższych przykładach spełniał ojciec rodziny albo zarządca budynku. Zadaniem władzy jest podej-

² Pius XII, Przemówienie z dnia 24 XII 1944 r., w: Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium Nauki Społecznej Kościoła*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2005 [dalej cyt.: KNSK], s. 72.

³ Ioannes PP. XXIII, Litterae encyclicae de recentioribus rerum socialium processibus ad christiana praecepta componendis *Mater et Magistra* (15.05.1961), AAS 53 (1961), s. 401-64 [dalej cyt.: MM]; tekst polski w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Wydawnictwo Św. Wojciecha, Poznań 2007, wyd. 3, s. 584-87, nr 65.

⁴ Ioannes Paulus PP. II, Litterae encyclicae ad Venerabiles Fratres in Episcopatu, ad Sacerdotes et Religiosas Familias, ad Ecclesiae filios et filias, necnon ad universos bonae voluntatis homines Pontificali eius Ministerio ineunte *Redemptor hominis* (4.03.1979), AAS 71 (1979), s. 257-324; tekst polski w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, red. S. Małysiak, Wydawnictwo Św. Stanisława B.M. Archidiecezji Krakowskiej. Wydawnictwo „M”, Kraków 1996, s. 1-53, nr 17.

mowanie takich decyzji i takie działanie, aby były powszechnie uznawane, szanowane, pielęgnowane i popierane prawa człowieka. Władza ma się także zatroszczyć o stworzenie takich warunków życia, by maksymalnie ułatwić każdemu człowiekowi wypełnianie jego powinności. Chodzi o powinności dotyczące zarówno życia codziennego, jak i zadania wynikające z moralnego nakazu dążenia do dobra (a więc do zbawienia). W konsekwencji można stwierdzić, że podstawową racją istnienia władzy publicznej jest realizacja dobra wspólnego [tamże].

Niniejszy artykuł ma na celu przypomnienie o zasadzie dobra wspólnego, która jest podstawą poszanowania człowieka i jego godności w świecie tak bardzo nastawionym na globalizm, materializm, czy konsumpcjonizm. W pierwszej kolejności zostanie przedstawiona zasada dobra wspólnego, która wspiera wspólnotę społeczną w zrealizowaniu zamierzonych celów. Natomiast w dalszej części zostanie ukazane powszechne przeznaczenie dóbr, zasada pomocniczości i solidarności, która ma ochronić przed nadużyciami w różnych dziedzinach życia.

1. ZASADA DOBRA WSPÓLNEGO

Dobro wspólne nie jest prostą sumą partykularnych dóbr każdego podmiotu w wymiarze społecznego organizmu. Należąc do wszystkich i do każdego, dobro to jest i pozostaje wspólne, ponieważ jest niepodzielne i można je osiągać, pomnażać i chronić tylko razem, także z uwagi na przyszłość. Tak jak moralne działanie jednostki urzeczywistnia się w spełnianiu dobra, tak działanie społeczne osiąga pełnię poprzez realizację dobra wspólnego. Istotnie, dobro wspólne może być rozumiane jako społeczny i wspólnotowy wymiar dobra moralnego (KNSK 164).

Katechizm Kościoła Katolickiego⁵ przypomina, że społeczność, która na wszystkich poziomach chce służyć istocie ludzkiej, to taka społeczność, która stawia jako główny cel dobro wspólne, które jest dobrem wszystkich ludzi i całego człowieka. Osoba nie może znaleźć spełnienia jedynie w sobie samej, z pominięciem swojego bycia „z” innymi i „dla” innych. Prawda ta nakazuje

⁵ *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1997; tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994 [dalej cyt.: KKK].

jej nie tylko zwykłe współistnienie na różnych poziomach życia społecznego i relacji międzyludzkich, ale poszukiwanie bez wytchnienia – w formie praktycznej, a nie wyłącznie idealnej – dobra, a więc sensu i prawdy, których ślady można dostrzec w istniejących formach życia społecznego. Żadna z form wyrażających ludzką naturę społeczną – poczynając od rodziny, poprzez rozmaite grupy społeczne, stowarzyszenia, przedsięwzięcia o charakterze ekonomicznym, miasto, region, państwo, aż po wspólnotę ludów i narodów – nie może pomijać pytania o własne dobro wspólne, które jest pytaniem zasadniczym o jej znaczenie i prawdziwą rację istnienia (KKK 1905-1912).

Wymogi dobra wspólnego wynikają z uwarunkowań społecznych każdej epoki i są ściśle powiązane z poszanowaniem i integralnym wspieraniem osoby oraz jej podstawowych praw. Wymogi te dotyczą przede wszystkim zaangażowania na rzecz pokoju, organizacji władz państwowych, trwałego porządku prawnego, ochrony środowiska naturalnego, zabezpieczenia istotnych potrzeb człowieka, będących w niektórych wypadkach jednocześnie jego prawami: pożywienia, mieszkania, pracy, wykształcenia i dostępu do kultury, środków komunikacji, zdrowia, swobodnego przepływu informacji i ochrony wolności religijnej. Nie można zapominać o wkładzie, jaki każdy naród ma obowiązek wносить we współpracę międzynarodową, ze względu na dobro wspólne całej ludzkości, a także przyszłych pokoleń (GS 26; KKK 1907).

Dobro wspólne angażuje wszystkich członków społeczeństwa. Nikt nie jest zwolniony z obowiązku współpracy, stosownie do swoich możliwości, na rzecz jego osiągnięcia i rozwoju. Dobro wspólne wymaga, by zaangażowanie w służbę na rzecz jego urzeczywistnienia było pełne, nie oparte na okrojonych wizjach podporządkowanych częściowym korzyściom, jakie można z niego czerpać, ale na logice, która dąży do podejmowania coraz szerszej odpowiedzialności. Dobro wspólne jest konsekwencją najwznioślejszych skłonności człowieka, ale jest dobrem trudnym do osiągnięcia, ponieważ wymaga odpowiedniego nastawienia i nieustannego szukania dobra innych, traktowanego jak dobro własne. Wszyscy mają prawo do korzystania z warunków życia społecznego, które są rezultatem dążenia do dobra wspólnego (KNSK 167; KKK 1913).

Odpowiedzialność za realizację dobra wspólnego, oprócz pojedynczych osób, należy również do państwa, ponieważ dobro wspólne jest racją istnienia władzy politycznej (KKK 1910). Istotnie, państwo powinno gwarantować spójność, jednolitość i organizację społeczeństwa obywatelskiego, którego jest wyrazem, w taki sposób, aby dobro wspólne mogło być osiągnięte dzięki

wkładowi wszystkich obywateli. Jednostka, rodzina, organizacje społeczne nie są w stanie same z siebie osiągnąć swojego pełnego rozwoju. Wynika z tego konieczność istnienia instytucji politycznych, których celem jest udostępnienie ludziom niezbędnych dóbr – materialnych, kulturalnych, moralnych i duchowych – umożliwiających im prowadzenie prawdziwie ludzkiego życia. Celem życia społecznego jest dobro wspólne, możliwe do urzeczywistnienia historycznie (KNSK 168)⁶.

Aby zapewnić realizację dobra wspólnego, rząd każdego kraju ma szczególny obowiązek sprawiedliwego harmonizowania różnych partykularnych interesów (KKK 1908). Uczciwe pogodzenie partykularnych dóbr grup i jednostek jest jednym z najdelikatniejszych zadań władzy publicznej. Poza tym nie można zapominać, że w demokratycznym państwie, w którym decyzje zazwyczaj podejmuje większość reprezentantów woli społeczeństwa, osoby odpowiedzialne za sprawowanie rządów są zobowiązane do interpretowania dobra wspólnego ich kraju nie tylko zgodnie z poglądami większości, ale w perspektywie rzeczywistego dobra wszystkich członków obywatelskiej wspólnoty, włącznie z tymi, którzy stanowią mniejszość (KNSK 169).

2. ZASADA POWSZECHNEGO PRZEZNACZENIA DÓBR

Sobór Watykański II przypomniał, że wśród rozlicznych wymiarów dobra wspólnego szczególnego znaczenia nabiera zasada powszechnego przeznaczenia dóbr: „Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, na użytek wszystkich ludzi i narodów, dlatego też dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich; przewodniczy temu sprawiedliwość, a miłość jej towarzyszy” (GS 69). Podkreślił to także papież Jan Paweł II: „Zasada ta opiera się na fakcie, że pierwszym źródłem wszystkiego, co dobre, jest sam akt Boga, który stworzył ziemię i człowieka, człowiekowi zaś dał ziemię, aby swoją pracą czynił ją sobie poddaną i cieszył się jej owocami (por. Rdz 1,28-29). Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywała wszystkich jego członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo. To stanowi uzasadnienie powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi. Ona to przez samą swą urodzajność i zdolność zaspokajania potrzeb człowieka jest

⁶ Por. Leo PP. XIII, *Litterae encyclicae de conditione officium Rerum novarum* (15.05.1891), ASS 23 (1890-1891), s. 641-70; tekst polski w: *Breviarium fidei*, s. 295-96.

pierwszym darem, który Bóg ofiarował człowiekowi, aby utrzymać go przy życiu”⁷. Istotnie, osoba ludzka nie może być pozbawiona dóbr materialnych, które odpowiadają na jej podstawowe potrzeby i stanowią zasadniczy warunek jej egzystencji. Dobra te są jej absolutnie nieodzowne, aby mogła się żywić i wzrastać, komunikować się z innymi, łączyć się w grupy i osiągać wyższe cele, do których jest powołana (KNSK 171).

Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr ziemskich stoi u podstaw powszechnego prawa do używania dóbr. Każdy człowiek powinien mieć możliwość korzystania z dobrobytu koniecznego dla jego pełnego rozwoju: zasada powszechnego używania dóbr jest pierwszą zasadą całego porządku społeczno-etycznego i typową zasadą chrześcijańskiej nauki społecznej. Konkretnie urzeczywistnienie zasady powszechnego przeznaczenia dóbr, z uwzględnieniem różnych kontekstów kulturowych i społecznych, wymaga precyzyjnego zdefiniowania sposobów ich używania, ograniczeń oraz przedmiotów wchodzących w jego zakres. Powszechne przeznaczenie i używanie dóbr nie oznacza, że wszystko jest do dyspozycji każdego lub wszystkich, ani też, że ta sama rzecz musi służyć każdemu lub wszystkim, albo do nich należeć. Jeśli prawdą jest, że wszyscy od urodzenia mają prawo do używania dóbr, to również prawdą jest, że dla zapewnienia sprawiedliwego i uporządkowanego korzystania z tego prawa konieczne są działania regulacyjne, owoc porozumień narodowych i międzynarodowych, a porządek prawny określa i szczegółowo omawia sposoby jego realizacji (KNSK 172-173).

Zasada powszechnego przeznaczenia dóbr zachęca do popierania wizji ekonomii opartej na wartościach moralnych, które nie pozwolą nigdy na utracenie z pola widzenia źródła ani celu tych dóbr, tak by można było budować świat sprawiedliwy i solidarny, gdzie powstawanie bogactwa mogłoby spełniać pozytywną funkcję. Rzeczywiście, w wielości form mogących je wyrażać bogactwo stanowi tę wartość, która jest rezultatem wydajnego procesu techniczno-ekonomicznego, wykorzystującego dostępne zasoby, naturalne i przetworzone, dokonującego się dzięki inwencji, umiejętności planowania i pracy ludzi, który może być używany jako pożyteczny środek wspierający dobrobyt ludzi i narodów, a także sprzeciwiający się ich wykluczaniu oraz

⁷ Ioannes Paulus PP. II, *Litterae encyclicae Venerabilibus in episcopatu Fratribus Clericisque et Religiosis Familiis, Ecclesiae Catholicae Fidelibus universis necnon bonae voluntatis hominibus saeculo ipso Encyclicis ab editis litteris «Rerum novarum» transacto Centesimus annus* (1.05.1991), AAS 83 (1991), s. 793-867 [dalej cyt.: CA]; tekst polski w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, s. 461-530, nr 31.

wyzyskowi. Powszechne przeznaczenie dóbr niesie ze sobą wspólny wysiłek zmierzający do stworzenia każdej osobie i wszystkim narodom warunków niezbędnych do integralnego rozwoju, tak aby wszyscy mogli mieć swój wkład w budowanie świata bardziej ludzkiego, w którym każdy mógłby dawać i otrzymywać i gdzie postęp jednych nie byłby już przeszkodą do rozwoju innych ani pretekstem do ich zniewolenia (KNSK 174-175).

Jan Paweł II przypominał również, że własność prywatna jest istotnym elementem prawdziwie społecznej i demokratycznej polityki ekonomicznej, a także gwarancją właściwego porządku społecznego. Nauka społeczna domaga się, by własność dóbr była sprawiedliwie dostępna dla wszystkich, tak by wszyscy stawali się, przynajmniej w jakiejś mierze, właścicielami, i odrzuca uciekanie się do form „wspólnego posiadania” (CA 6). Nauczanie społeczne Kościoła zachęca do uznania społecznej roli wszelkich form prywatnego posiadania, z jasnym odniesieniem do niezwywalnych wymogów dobra wspólnego. Człowiek powinien uważać legalnie posiadane przez siebie rzeczy nie tylko za swoje własne, lecz także za wspólne, zewnętrzne, w tym znaczeniu, że mogą one przynieść pożytek nie tylko jemu samemu, lecz także innym. Powszechne przeznaczenie dóbr niesie ze sobą zobowiązania prawowych właścicieli dotyczące ich używania. Pojedyncza osoba nie może działać, nie zważając na skutki korzystania z własnych zasobów, ale powinna postępować w taki sposób, by oprócz korzyści osobistych i rodzinnych troszczyć się również o dobro wspólne. Wynika z tego obowiązek właścicieli, by posiadane przez nich dobra nie były bezproduktywnie zatrzymywane i by przeznaczali je do działalności przynoszącej wymierne owoce, także przez powierzenie ich tym, którzy pragną i potrafią wykorzystać je dla pomnożenia dobra wspólnego (KNSK 178).

Poruszając zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr nie można zapomnieć, że domaga się ona patrzenia ze szczególną troską na ubogich, na tych, którzy znajdują się w sytuacji odrzucenia, marginalizacji i w każdym wypadku na osoby, którym warunki życia uniemożliwiają odpowiednie wzrastanie. W związku z tym należy z całą mocą przypomnieć opcję preferencyjną na rzecz ubogich, którą podkreślał Jan Paweł II: „Jest to rodzaj opcji, czyli specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświęcona przez całą Tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, które ma być naśladowaniem życia Chrystusa, ale stosuje się również do naszej społecznej odpowiedzialności, a zatem do stylu naszego życia, do decyzji, które trzeba stosownie podejmować w odniesieniu do wła-

sności i użytkowania dóbr. Dziś, gdy kwestia społeczna nabrała wymiarów światowych, owa miłość preferencyjna oraz decyzje, do jakich pobudza, nie mogą nie obejmować wielkich rzesz głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej, a nade wszystko nie mających nadziei na lepszą przyszłość⁸.

Miłość Kościoła do ubogich czerpie natchnienie z Ewangelii błogosławieństw, z ubóstwa Jezusa i Jego troski o ubogich. Miłość ta obejmuje ubóstwo materialne, ale też liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego. Kościół, „od początku mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, by przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwalać. Czynił to przez niezliczone dzieła dobroczynności, które zawsze i wszędzie są niezbędne” (KKK 2448). Kierując się ewangeliczną zasadą: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10, 8), Kościół uczy przychodzić z pomocą bliźniemu w jego różnorodnych potrzebach i szerzy we wspólnocie ludzkiej liczne uczynki miłosierdzia względem ciała i ducha: „Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym ze szczególnych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu” (KKK 2447). Praktykowanie miłości nie ogranicza się wprawdzie do jałmużny, ale zwraca uwagę na społeczny i polityczny wymiar problemu ubóstwa. Nauczanie Kościoła powraca stale do relacji między miłością i sprawiedliwością: „Gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy wobec nich ofiary osobistej, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości, niż wypełniamy dzieła miłosierdzia”. Ojcowie soborowi usilnie zalecają wypełnianie tego obowiązku tak, „by nie ofiarowywać jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości”. Miłości do ubogich z pewnością „nie da się pogodzić z nieumiarkowanym miłowaniem bogactw lub z ich egoistycznym używaniem” (por. Jk 5, 1-6; KNSK 184).

⁸ Tenże, *Litterae encyclicae ad Episcopos, Sacerdotes, Familias Religiosas, Filios et Filias Ecclesiae et ad universos homines bonae voluntatis, vicesimo expleto anno ab editis Litteris Encyclicis a verbis «Populorum progressio» incipientibus Sollicitudo rei socialis* (30.12.1987), AAS 80 (1988), s. 513-86; tekst polski w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, s. 319-76, nr 42.

3. ZASADA POMOCNICZOŚCI

Zasada pomocniczości należy do najbardziej trwałych i charakterystycznych wskazań nauki społecznej Kościoła. Niemożliwe jest popieranie godności osoby bez troski o rodzinę, grupy, stowarzyszenia, lokalne organizacje terytorialne, krótko mówiąc, bez wspierania zrzeszeń i instytucji o charakterze ekonomicznym, społecznym, kulturalnym, sportowym, rekreacyjnym, zawodowym, politycznym, które ludzie spontanicznie powołują do życia i które umożliwiają im rzeczywiste społeczne wzrastanie. Jest to obszar społeczeństwa obywatelskiego, rozumianego jako całość relacji między jednostkami i społecznościami pośrednimi, które powstają i występują na poziomie podstawowym dzięki twórczej podmiotowości obywatela. Sieć tych relacji unerwia, wzmacnia tkankę społeczną i stanowi podstawę dla prawdziwej wspólnoty osób, umożliwiając uznanie wyższych form uspołecznienia (KNSK 185).

Wymóg chronienia i popierania przejawów wrodzonej społecznej natury człowieka został przez Kościół podkreślony w encyklice Piusa XI *Quadragesimo anno*⁹, w której zasada pomocniczości ukazana jest jako niezwykle ważna norma filozofii społecznej, że nie wolno jednostkom wydzierać i na społeczeństwo przenosić tego, co mogą wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem porządku jest zabierać mniejszym i niższym społecznościami te zadania, które mogą spełnić, i przekazywać je społecznościami większym i wyższym. Wszelka bowiem działalność społeczności mocą swojej natury powinna wspomagać człony społecznego organizmu, nigdy zaś ich nie niszczyć ani nie wchłaniać (por. MM 1114). Na podstawie tej zasady wszystkie społeczności wyższego szczebla powinny przyjąć postawę pomocy (*subsidium*) najmniejszym, a więc postawę nastawioną na ich wspieranie, popieranie i rozwój. W ten sposób pośrednie ciała społeczne mogą właściwie pełnić te zadania, które do nich należą, bez konieczności odstępowania ich innym organizacjom i instytucjom społecznym wyższego szczebla, przez które mogłyby zostać wchłonięte i zastąpione, by w końcu podważyć ich godność i przestrzeń życiową (KNSK 186).

⁹ Pius PP. XI, *Litterae encyclicae de ordine sociali instaurando et ad evangelicae legis normam perficiendo*, in annum XL post editas Leonis XIII litteras encyclicas «*Rerum novarum*» *Quadragesimo anno* (15.05.1931), AAS 23 (1931), s. 177-228; tekst polski w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. A. Hartliński, Wydawnictwo Św. Wojciecha, Poznań 1997, wyd. 2, s. 577.

Zasada pomocniczości ochrania osoby przed nadużyciami wyższych instancji społecznych i pobudza je do pomocy jednostkom i pośrednim podmiotom społecznym w rozwijaniu ich zadań. Zasada ta narzuca się dlatego, że każda osoba, rodzina i pośredni organizm społeczny ma do zaoferowania wspólnocie coś oryginalnego, niepowtarzalnego. Doświadczenie potwierdza, że podważanie pomocniczości lub jej ograniczanie w imię roszczenia demokratyzacji czy równości wszystkich w społeczeństwie zawęża, a czasem nawet i niszczy ducha wolności i inicjatywy. Z zasadą pomocniczości kontrastują rozmaite formy centralizacji, biurokracji, opiekuńczości, nieuprawnionej i przesadnej obecności państwa i władz publicznych w życiu społecznym, o czym przypominał Jan Paweł II: „Interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności, Państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których – przy ogromnych kosztach – raczej dominuje logika biurokratyczna, aniżeli troska o to, by służyć korzystającym z nich ludziom” (CA 48). Brak lub niewystarczające uznanie inicjatywy prywatnej, także ekonomicznej, oraz jej publicznej roli, a ponadto monopole, przyczyniają się do uśmiercania zasady pomocniczości. Urzeczywistnianiu zasady pomocniczości odpowiadają: poszanowanie i rzeczywiste popieranie prymatu osoby i rodziny; docenianie znaczenia stowarzyszeń i organizacji pośrednich, wspieranie ich w podejmowaniu własnych, istotnych decyzji i w dokonywaniu wyborów, które nie mogą być przerzucane na innych ani przez nich podejmowane; zachęta kierowana w stronę prywatnej inicjatywy w taki sposób, by każdy organizm społeczny, z charakterystycznymi dla niego właściwościami, służył dobru wspólnemu; pluralistyczny podział społeczeństwa i przedstawicielstwo ożywiających go sił; poszanowanie praw człowieka i mniejszości; decentralizacja biurokracji i administracji; równowaga między sferą publiczną i prywatną, z wynikającym stąd uznaniem społecznej roli własności prywatnej; przyznanie adekwatnej odpowiedzialności obywatelowi, będącemu aktywną „częstką” rzeczywistości politycznej i społecznej kraju (KNSK 187).

Zasada pomocniczości wskazuje, że należy jak najusilniej domagać się od władz państwowych, których obowiązkiem jest troska o dobro wspólne, by rozwijały wielostronną, szeroko zakrojoną, zorganizowaną działalność interwencyjną w dziedzinie gospodarczej, a także by dla wypełnienia tego zadania dostosowały doń odpowiednie instytucje i urzędy oraz środki i metody działania. Obowiązuje jednak zawsze zasada, że interwencja gospodarcza państwa, choćby była bardzo szeroko zakrojona i docierała do najmniejszych

nawet komórek społecznych, powinna być tak wykonywana, by nie tylko nie hamowała wolności działania osób prywatnych, lecz by ją zwiększała, jeśli tylko są całkowicie zachowane podstawowe prawa każdej osoby ludzkiej (MM 1114).

4. ZASADA SOLIDARNOŚCI

Przesłanie nauki społecznej Kościoła na temat solidarności zwraca uwagę na fakt, że istnieją ściśle związki solidarności z dobrem wspólnym, powszechnym przeznaczeniem dóbr, równością ludzi i narodów oraz pokojem na świecie. Słowo „solidarność”, szeroko stosowane przez Magisterium Kościoła, wyraża w skrócie wymóg, by w całości więzów, które łączą ludzi i grupy społeczne, uznać przestrzeń daną ludzkiej wolności, sprzyjającą wspólnemu wzrastaniu, współdzielonemu przez wszystkich. Zaangażowanie w tym kierunku wyraża się przez niesłabnący pozytywny wkład w dobro wspólne i przez poszukiwanie punktów możliwego porozumienia także tam, gdzie przeważa logika podziału i rozbicia, przez gotowość „zatrącenia siebie” dla dobra bliźniego, przez odrzucenie wszelkiego indywidualizmu i partykularyzmu (KNSK 194).

Zasada solidarności pociąga za sobą pielęgnowanie przez współczesnych ludzi większej świadomości długu zaciągniętego wobec społeczeństwa, w które są włączeni. Są oni dłużnikami społeczeństwa za stworzenie im tych warunków, które umożliwiają przeżywanie ludzkiej egzystencji, jak również za to przekazane im dziedzictwo, niepodzielne i absolutnie konieczne, na które składa się kultura, wiedza naukowa i technologiczna, dobra materialne i niematerialne, za wszystko, co zostało wypracowane na przestrzeni ludzkich dziejów. Dług ten zostaje uszanowany w różnych przejawach działalności społecznej, przyczyniających się do tego, że ludzka wędrówka nie zostaje przerwana, ale wciąż otwarta zarówno na współczesne, jak i na przyszłe pokolenia, przy czym jedno i drugie są wezwane do solidarnego współdzielenia tego samego daru (KNSK 195).

PODSUMOWANIE

Jedyny i niepowtarzalny w swojej indywidualności każdy człowiek jest istotą otwartą na relację z innymi w społeczeństwie. Współistnienie we wzajemnych powiązaniach łączące ze sobą jednostki, rodziny, środowiska, w których przebywa człowiek, w relacje spotkania, komunikacji i wymiany, zapewnia życiu wyższą jakość. Dobro wspólne, którego ludzie szukają i osiągają je, tworząc wspólnotę społeczną, jest gwarancją dobra osobistego, rodzinnego i grupowego. Z tych powodów rodzi się i nabiera kształtu społeczeństwo, z jego porządkiem strukturalnym, to znaczy z obszarami życia związanymi z polityką, ekonomią, prawem i kulturą. Do człowieka, w jego powiązaniu ze złożoną siecią relacji, charakterystyczną dla współczesnych społeczeństw, Kościół zwraca się ze swoją nauką społeczną. Kościół Chrystusowy, mając bardzo wielkie doświadczenie w sprawach ludzkich, potrafi zrozumieć człowieka, jego powołanie i aspiracje, jego ograniczenia i braki, prawa i obowiązki, i ma dla niego słowo życia, które rozbrzmiewa wśród wydarzeń historycznych i społecznych ludzkiej egzystencji (KNSK 61; GS 32; CA 54).

Ludzkie uspołecznienie nie jest jednakowe, ale wyraża się w rozmaitych formach. Dobro wspólne zależy od zdrowego pluralizmu społecznego. Liczne społeczności powołane są do tworzenia jednolitej i harmonijnej tkanki, w obrębie której każda z nich będzie mogła zachowywać i rozwijać swoje oblicze oraz autonomię (KNSK 151). Niektóre społeczności, jak rodzina, wspólnota obywatelska, czyli państwo, a także wspólnota religijna, bardziej bezpośrednio odpowiadają najgłębszej naturze człowieka, inne zaś wywodzą się raczej z jego wolnego wyboru. Aby umożliwić jak największej liczbie osób uczestnictwo w życiu społecznym, należy sprzyjać tworzeniu zrzeszeń i instytucji swobodnie wybieralnych dla celów gospodarczych i społecznych, kulturalnych i rozrywkowych, sportowych, zawodowych i politycznych. Są to społeczności o zasięgu krajowym albo międzynarodowym. Taka socjalizacja jest także wyrazem naturalnego dążenia ludzi do zrzeszania się, by osiągnąć cele, które przerastają ich indywidualne możliwości. Rozwija ona zdolności osoby, zwłaszcza zmysł inicjatywy i odpowiedzialności. Pomaga w zagwarantowaniu jej praw (KKK 1882).

Ojciec Święty Jan Paweł II wskazywał, że brak rzeczywistej troski o dobro wspólne, jego odrzucenie lub błędne odczytywanie stanowią najważniejsze wyzwanie u progu trzeciego tysiąclecia. Największym zagrożeniem dla

dobra wspólnego są dzisiaj różne postacie egoizmu, zarówno grupowego (egoizmy etniczne, religijne, polityczne, niszczenie środowiska naturalnego, niedostateczne przeciwdziałanie bezrobociu, propagowanie relatywizmu moralnego), jak i indywidualnego (korupcja, patologie rodziny, nałogi). Papież przypominał również, że dobro wspólne nie jest zwykłą sumą korzyści poszczególnych osób, ale wymaga właściwej oceny i oparcia o sprawiedliwą hierarchię wartości i właściwe zrozumienie godności i praw osoby (CA 47).

Pochylając się nad zagadnieniem dobra wspólnego, w którym centralne miejsce zajmuje człowiek, nie można zapomnieć o jego godności. Pomocą w poszanowaniu każdej osoby ludzkiej jest zasada powszechnego przeznaczenia dóbr, zasada pomocniczości i solidarności. Społeczne nauczanie Kościoła stara się o tym przypominać, by nie zatracić ostatecznego celu życia człowieka, którym jest zbawienie. Katolicka nauka społeczna głosi Boga i tajemnicę zbawienia w Chrystusie każdemu człowiekowi i z tej samej racji objawia człowieka samemu sobie. W tym świetle podejmuje również inne zagadnienia, takie jak prawa każdego człowieka, a szczególnie: rodzina i wychowanie, powinności państwa, ustrój społeczności narodowej i międzynarodowej, życie gospodarcze, kultura, wojna i pokój, szacunek dla życia od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci.

PIŚMIENNICTWO

- Piwowarski, Władysław. 1993. *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*. <http://www.kns.gower.pl/slownik/dobro.htm> [dostęp: 5.01.2016].
- Wuwer, Arkadiusz. 2001. „Zasada dobra wspólnego.” http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IK/czym_jest_kns7.html [dostęp: 5.01.2016].

Dobro wspólne podstawą poszanowania człowieka w kontekście wyzwań społecznych

Streszczenie

Katolicka nauka społeczna Kościoła wyjaśnia, że dobro wspólne – to suma warunków życia społecznego pozwalająca osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość, pociągając za sobą prawa i obowiązki, dotyczące całego rodzaju ludzkiego. Każda grupa społeczna musi uwzględnić potrzeby i słuszne dążenia innych grup, co więcej, dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. Dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej oraz na stworzeniu maksymalnych szans rozwoju jednostkom ludzkim przynależnym do różnych społeczności. Dobro wspólne, którego ludzie szukają i osiągają je, tworząc wspólnotę społeczną, jest gwarancją dobra osobistego, rodzinnego

i grupowego. W poszanowaniu każdej osoby ludzkiej pomocna jest zasada powszechnego przeznaczenia dóbr, zasada pomocniczości i solidarności.

Słowa kluczowe: katolicka nauka społeczna; polityka społeczna; teologia dogmatyczna i pastoralna

The Common Good as the Basis of Respect for Human Beings in the Context of Social Challenges

Summary

The Catholic social teaching of the Church explains that the common good is the sum of the conditions of social life that allows to achieve more fully and more easily own perfection, entailing rights and obligations regarding the entire human race. Every social group must take into account needs and right aspirations of other group. Moreover, the common good of the entire human family. The common good consists in respecting rights and obligations of the human being and creating maximum opportunities for development for human individuals which belong to different communities. The common good that people seek and achieve by creating a social community is a guarantee of personal, family and group good. The principle of the universal destination of goods, the principle of subsidiarity and solidarity is helpful in respecting every human person.

Key words: catholic social science; social policy; dogmatic and pastoral theology

Information about Author: REV. JACEK NOGOWSKI, PH.D. – Faculty of Theology, Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; Wigry 11, 16-402 Suwałki, Poland; e-mail: jmnogowski@diecezja.elk.pl; <https://orcid.org/0000-0003-2426-6199>